



/ WisłaPłockTV



SUBSKRYBUJ OFICJALNY KANAŁ PIKARSKIEJ WISŁY PŁOCK, NA KTÓRYM ZOBACZYSZ MIĘDZY INNYMI TRANSMISJE ZE WSZYSTKICH DOMOWYCH MECZÓW WISŁY II PŁOCK W ROZGRYWKACH FORBET IV LIGI!

CZAS WISŁY

OFICJALNY MAGAZYN PIKARSKIEJ WISŁY PŁOCK.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
nakład: 1500 szt.
#170

120 LUKASZ SEKULSKI



Canary Ink
mediakolor



SOBOTA 20/08 15:00
STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO W PŁOCKU



#WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP

03

#SpisTreści

04 CZAS NA WYBÓR

06 KWESTIONARIUSZ OSOBOWY: ŁUKASZ SEKULSKI

08 O RYWAŁU: KORONA KIELCE

14 OBIECUJĄCY START CLJ U-17

16 JASNY CEL: AWANS

17 NIEWAŻNE JAK SIĘ ZACZYNA

18 TABELA LIGOWA

Tełst:

Mateusz Lenkiewicz, Rafał Wyrzykowski, Marta Hućko

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Michał Łada

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwińczak

Wisła Płock S.A.

2022

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl



CZAS NA WYBÓR

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski oraz Monika Maron, dyrektor ratuszowego Wydziału Kultury i Wspierania Inicjatyw Społecznych podczas ogłoszenia listy projektów do głosowania w III edycji BOP.

Przed nami głosowanie w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Płocka. Do wyboru są 52 pomysły mieszkańców, a o tym, które z nich będą zrealizowane zdecydują sami płocczanie.

Do podziaku jest aż 5,5 mln złotych.

- Dzielę się wszystkim autorom projektów za zaangażowanie i pracę, którą wkładali w przygotowanie swoich propozycji – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – Teraz czas na kolejny krok, jakim jest głosowanie. Zachęcam państwa do udziału i wspólnego decydowania o naszym mieście.

Każdy, kto zdecydował się zgłaszać, na pewno będzie miał w czym wybierać. Podobnie jak w poprzednich edycjach Budżetu Obywatelskiego Płocka tym razem również mieszkańcy wyrażali się dużą pomysłowością i zgłosili bardzo różnorodne projekty, dotyczące wielu obszarów tematycznych. Wnioskowali np. o budowę kolejnych ścieżek rowerowych, stworzenie nowych miejsc do odpoczynku i rekreacji dla dzieci i dorosłych albo modernizację i doposażenie tych już istniejących. Wśród pomysłów są także te dotyczące min. organizacji zajęć sportowych, imprez integrujących

mieszkańców osiedli, czy organizacji zajęć sportowych. Wiele zgłoszeń dotyczyło nasadzeń nowych drzew, brzoźwicy czy utworzenia partów hiesznonhových. Wśród 52 projektów jest 13 ogólnomiejskich i 39 osiedlowych.

Głosowanie potrwa od 6 do 19 września. Udział w nim może wziąć każdy mieszkaniec Płocka, niezależnie od wieku. Jedną osobą może poprzeć maksymalnie dwa projekty – jeden z listy ogólnomiejskiej i jeden z osiedlowej. Zgłaszać będzie można za pośrednictwem internetu, a także bezpośrednio, w punktach do głosowania, zlokalizowanych w różnych częściach miasta. Lista tych miejsc, a także opisy wszystkich projektów dostępne są na stronie internetowej mojemiasto.plock.eu.

Warto wspomnieć, że Płock był jednym z pierwszych miast w kraju, które podjęły się realizacji budżetu obywatelskiego. Przez 10 lat nasi mieszkańcy zgłosili prawie 800 pomysłów, a około 100 jest zrealizowanych. Już wkrótce dołączą do nich kolejne, wybrane we wrześniowym głosowaniu.

W PŁOCK



Dzięki pomysłom mieszkańców z Budżetu Obywatelskiego Płocka powstają miejsca dla małych i dużych. Na zdjęciu plac zabaw przy Miejskim Przedszkolu nr 21.



WWW.ZOO.PLOCK.PL

ZOO PŁOCK ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



KWESTIONARIUSZ OSOBOWY ŁUKASZ SEKULSKI

Łukasz Sekulski mówi nam, skąd wziął się jego pseudonim "Ząbek", czego w sobie nie lubi i jaką umiejętność chciałby posiadać. Do tego wskazuje najlepszego w świecie napastnika, ulubionego komentatora i sportowca spoza piłki nożnej, którego ceni najbardziej.

Pseudonim ze szkoły:

Ząbek (grając w piłkę ze starszymi kolegami, przypadkowo dostalem piłkę i wypadły mi dwa zęby, stąd wziął się ten "Ząbek")

Kawa czy herbata?

hawa

Ulubione polskie danie:

Ulubiony napój:

hawa

Ulubiona liga piłkarska:

Elstrahlasa

Ulubiony zagraniczny klub piłkarski:

FC Barcelona

Sportowy idol z dzieciństwa:

Alessandro Del Piero

Ulubiony ekspert piłkarski:

Michał Zewłahow

Ulubiony komentator:

Mateusz Borek

Ulubiony program w telewizji:

Liga: Extra

Facebook/Instagram/Snapchat czy Twitter?

Instagram

Ulubiony film:

Serial, który poleciłbyś ludziem:

Shazany na śmierć

Ulubione ćwiczenie w siłowni:

podciąganie

Najbardziej nieulubiane ćwiczenie w siłowni:

wszystkie rozciąganie na cele charytatywne

Najbardziej wartościowa hoszultka jaką posiadasz w hoteleji:

piłkarzem

Kim chciałeś zostaće jał byłeś dziecietem:

wysokości (a teraz się w ogóle jej nie boję)

Czego się bałe jał byłeś dziecietem:

Opel Astra (rombi)

Jał był twój pierwszy samochód:

każdy mnie tał samo cieszę

Najbardziej pamiętny gol, jałkiego strzeliłe:

Damian Michalski

Kolega z drużyny z którym jeste najwięcej śmiechu:

Kuba Rzeźniczak

Największy twardej z zespołu:

Wolał był niedawno, więc postawię na Mateusza Szwocha

Kto z drużyny sprawdził się w Turbohożahu:

Damian Zbozciel na pewno, ale już go nie ma z nami, więc dam Filipa Lesniala

A kto w programie Jeden z dziesięciu:

Steve Kapuadi

Kto mógłby wystąpić w programie Ninja Warrior:

Damian Michalski

Kto mógłby wziąć udział w Fame MMA:

ja

Kto do MasterChef:

Ni Lopez

Najlepszy piłkarz obecnie grający na polskich boishach:

Rafał Wołsi

Najlepszy piłkarz z jałim występowałe w jednej drużynie:

FIFA czy Pro Evolution Soccer?

FIFA

Najlepszy piłkarz na świecie na Twojej pozycji:

Robert Lewandowski

Najładniejszy stadion na jałim gracie:

Polsat Plus Arena Gdańsk

Najlepsze obiekty treningowe na jałich trenowałe:

Ulubione miejsce w Płochu:

morze

Ulubione miejsce na świecie:

Tenerifa

Ulubiona gra komputerowa:

FIFA, ale generalnie nie gram w gry

Jałie sporty śledzisz poza piłką nożną:

piłka ręczna

Sportowiec, którego darzysz sympatią spoza piłki nożnej:

Joanna Jędrzejczyk

Tał

najbliższe będą zimą, a więc polskie góry i Egipt

Jał najwięcej spędziłeś w najbliższej przyszłości:

Umiętność, której chciałbyś się nauczyć:

Piotr Zieliński

Kto po Lewandowskim jest najlepszym polskim piłkarzem:

Możesz dostać bilety na jeden dowolny mecz z przeszłości.

Najbardziej szalony mecz, w jałim gracie:

Jałiej cechy najbardziej w sobie nie lubisz:

Jałich słów lub wyrażeń często nadużywasz:

Po meczu burger, pizza czy sałata z lososiem:

Na czy koncert, posełbyś w najbliższej przyszłości:

Najbardziej intrygujące zachowanie na boishu:

Pierwsza piłkarska hoszultka, jałm miałe:

Płosenita, którą znasz na pamięć:

FC Barcelona 6-1 PSG z 2017 roku

nasz ostatni mecz z Wisłą Krahów (wygrany 4-3), oraz Motor

Lublin 3-4 Wisła Płoch w 2010 roku

przerwywam homuś w połowie zdania

"marn nadzieję"

burger

ColPlay

chamstwo w kierunku przeciwnika

Del Piero z Juventusu

aktualnie pewnie jałnie dziecietka, bo dużo takich programów oglądam z dziecietem



Korona Kielce

Rok założenia: 1973
Barwy: żółto-czerwone
Przydomek: Złocisto-brwiści

zasz na hollywoodzkie wciąż niepołonanych Nafciarzy. Tym razem do Płochy przyjedzie Korona Kielce, czyli jeden z beniaminów PKO Bank Polski Ekstraligi. Nasz przeciwnik notuje nie najgorszy start w rozgrywkach i zajmuje miejsce w środku tabeli.

SYTUACJA KADROWA

W poprzedniej kolejce bezpośrednią czerwoną kartkę obejrzał Saša Balić, a więc nie zobaczymy go na murawie przynajmniej w najbliższym meczu. Poza tym żaden inny z zawodników Korony nie jest zawieszony, ani nawet zagrożony zawieszaniem. W najbliższym spotowaniu nie wystąpi także rzeźnik Roberto Corral, który już wcześniej zmagal się z kontuzją. W 3. kolejce z Lechią Gdańsk występował w pierwszym składzie, ale już w 24. minucie opuścił boisko z urazem i nie zagrał przeciwko Warta Poznań. Mało prawdopodobne są również występy Piotra Malarchyba i Dawida Blahna, którzy z powodów zdrowotnych nie znaleźli się jeszcze w tym sezonie w kadry meczowej.

Zespół w nowym sezonie zasiliło kilku graczy. Wzrost przyciąga m.in. sprowadzonego Bartosza Śpiączy (11 bramek w poprzednich rozgrywkach) ze zdegradowanego Górnia Łęczna, czy Ronaldo Dęconu, który poprzednio reprezentował barwy chińskiego Shanghai Chong'an Athletic, a półroczną szlify zbierał w akademiiach holenderskich Twente i Feyenoordu. Ze znanych warczy mamy też Adama Deję, który ostatnio grał w Arce Gdynia i wspomnianego wcześniej Sašę Balića z Zagłębia Lubin. Z Odry Opole przyszedł również defensywny pomocnik Miłosz Trojań, który stał się podstawowym... stoperem Korony.

W porównaniu do poprzedniego sezonu szeregi złocisto-brwiści opuścił Michał Koj, który jesienią grał praktycznie wyłącznie od deski do deski, natomiast wiosną zanotował już dużo więcej minut. Wypisany z powodu słabszego hubu ND Gorica został za to 21-letni Bośniak Zvonimir Petković, który wiosną zmagal się z kontuzją łąki.

USTAWIENIE

W pierwszych trzech spotaniach sezonu trener Leszek Ojrzyski decydował się na klasyczne ustawienie 1-4-4-2. Początkowo partnerem wysuniętego na szpicie Eugenija Šihaića był nominalny strzykłowy, czyli Juhub Łukowski. W trzecim spotkaniu Łukowski powrócił już na swoją pozycję, a najbardziej wysunięty duet stanowili Bartosz Śpiączy i Dalibor Tahć, czyli nominalny środkowy pomocnik. W spotowaniu 4. kolejki z Lechią Gdańsk sztoleniwek hielczan zdecydował się już na ustawienie z jednym wysuniętym napastnikiem i trzema środkowymi pomocnikami, a podobny wariant obejrzelismy też w spotkaniu z Wartą.

W bramce pewny plac ma Konrad Forec, który w poprzednim sezonie zanotował 33 mecze w Fortuna 1. lidze, tylko raz zasiadł na ławce rezerwowych (w ostatniej kolejce) i zachował 9 czystych kont. W linii obrony na lewej stronie trener Ojrzyski stawiał na Sašę Balića, a hieady nie mógł z niego skorzystać, wystawił w to miejsce Roberto Corrala. Pech chciał, że Hiszpan uległ urazowi, Czarnogórec jest zawieszony, a więc prawdopodobnie w spotkaniu z Wisłą zobaczymy tam prawonowocnego Grzegorza Szymusika. Niepoddawalny do tej pory duet stoperów tworzą Kyrylo Petrov i Miłosz Trojań, a po prawej stronie bloku defensywnego swoje miejsce ma Adrian Daneł.

Nieco więcej rotacji w hielczan oglądaliśmy w tym sezonie w środku pola. Ostatnio trio pomocników tworzyli Oskar Sewerzyński, Marcin Szpałowski i Dalibor Tahć, na strzykach zaś wystąpił Adam Frączczak i Juhub Łukowski. Z przodu trener Ojrzyski postawił w na Bartosza Śpiączy.

MŁODZIEŻOWCY

Trener Ojrzyski horzysta w tym sezonie przede wszystkim ze swoich dwóch środkowych pomocników urodzonych w 2001 r. – Marcina Szpałowskiego i Oshara Sewerzyńskiego. Obaj wychodzili już po trzy razy w podstawowym składzie, a ostatnio nawet tworzyli duet defensywnych pomocników.

Poza nimi do dyspozycji pozostaje m.in. trzech młodzieżowych bramkarzy, w tym nasz wychowanek Marcin Zapkowski (2001). Poza nimi są to również Adrian Sandach (2004) i Rafał Mamla (2003), ale wydają się bardzo mało prawdopodobne, aby w bramce doszło do jakiegokolwiek rozsyd. Na swoją szansę czekają też środkowy obrońca Radosław Seweryś (2004) i napastnik Hubert Szulc (2004).

UWAGA, TALENT

Wydaje się, że obecny sezon może być przełomowym dla Oshara Sewerzyńskiego. Urodzony 12 sierpnia 2001 roku w Kielcach wychowanek Korony w każdym z pięciu spotkań tego sezonu pojawił się na boisku, a trzy razy wystrzelił w podstawowym składzie.

Sewerzyński całą swoją juniorską karierę spędził w KKP Koronie Kielce, służył przez drugi zespół i CLJ U-19 trafił do pierwszej drużyny Korony. Debiut w ekstralizie zaliczył

KATOWICKI SZPADEK
NAJWAŻNIEJSZA
ARENA POLSKIEJ
SIATKÓWKI

NR 4 | 05/08/2022

PAWEŁ ZATORSKI
KAŻDE DOBRE SPRAWIA MI RADOŚĆ

KAROL KŁOS
WYCHOWANO MNIE W ETOSIE PRACY.
NA WSZYSTKO TRZEBA ZAPRACOWAĆ SAMEMU

ORLEN cafe

Turystyka
RZUCIĆ TO WSZYSTKO I UCIEC W BIESZCZADY

ZOBACZ WIZJANIE ONLINE

SKANUJ QRCODE



Budmat.

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

w końcówce sezonu 2018/19 i wystąpił wtedy łącznie w pięciu spotkaniach. W kolejnej hampanii oglądaliśmy go głównie w trzeciogodzinnych rezerwach, z tego zaliczył dwa występy w Młodzieżowej Lidze UEFA, a w sezonie 2020/21 został wypożyczony bliżej wyżej do drugoligowej Pogoni Siedlce. Poprzednią hampanią spędził z powrotem w Koronie, gdzie grał głównie w czwartogodzinnych rezerwach, a w drugiej połowie sezonu otrzymał szansę w rozgrywkach Fortuna 1. Ligi. Ten sezon młodzieżowiec rozpoczął od pełnych dziewięćdziesięciu minut z Legią Warszawa i zagrał w każdym zmech (również i w ostatnim z Wartą Poznań pełne 90 minut).

POD LUPĄ

Bardzo często docenia się przede wszystkim graczy ofensywnych, ale w tym wypadku na nasze wyróżnienie zasłużył bramkarz Korony, czyli Konrad Forenc. Zawodnik, który stołczył niedawno 30 lat, jest drugi sezon z rzędu „pewniakiem” do gry między słupkami złościo-hwytów.

Urodził się 17 lipca 1992 w Oławie i właśnie tam stał swym pierwsze piłkarskie brótti w MKS Oława. W wieku 17 lat trafił do Zagłębia Lubin, gdzie z początku grał jedynie w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy. W latach 2009-2013 był powoływany do reprezentacji Polski U-19 i U-21, a w klubowej piłce na seniorskim poziomie ogrywał się w sezonach 2012/13 i 2013/14 w pierwszoligowych Kolejarzu Stróże i Flocie Świnoujście oraz drugoligowej Calisii Kalisz. Po powrocie do Miedzioch stał się z miejsca podstawowym bramkarzem walczącego o powrót do piłkarskiej elity Zagłębia, a po zrealizowaniu tego celu rozpoczął w wyższym szkladzie kolejnej sezonu i jako rapian wyprowadził jesienią swój zespół na murawę. Wszystko zmieniło się po czerwonej kartce w końcówce pierwszego połowy meczu 15. kolejki z Wisłą Krahów – wtedy między słupki wstoczył Martin Polaček i nie oddał tego miejsca już do końca rozgrywek. Kolejne dwa sezony to jedynie trzy występy w elicie, aż wreszcie większym zaufaniem Forenc został obdarzony na wiosnę 2018/19. W hampanii 2019/20 często wymieniał się miejscem w szkladzie z Dominikiem Hładunem, ale wobec braku występów w rozgrywkach 2020/21 zdecydował się na opuszczenie Zagłębia i nowe wyzwania w Koronie.

Poprzedni sezon w Fortuna 1. lidze to już w zasadzie gra Forenc od deski do deski. Miejsca ustępował jedynie w ostatniej ligowej kolejce sezonu zasadniczego oraz spotkaniach Fortuna Pucharu Polski. Również i obecne rozgrywki to komplet minut 30-latka, który gra po prostu solidnie, a przez swoich łbiców został wybrany graczem meczu z Lechią Gdańsk (10 dla Korony). W pięciu spotkaniach przepuścił pięć bramek, obronił dwanaście strzałów i raz zachował czyste konto.

TRENER

Aż prosi się napisać „dosłownie znany w Płocku” Leszek Ojrzyński. Kibice Nalcziarzy z pewnością mają jeszcze w pamięci końcówkę sezonu 2018/19, kiedy to właśnie trenerowi Ojrzyńskiemu powierzono misję uratowania ekstraklasy w naszym mieście. 46-letni wówczas szcholeńowiec objął naszą drużynę przed 29. serią gier i trzeba mu oddać, że od razu odmielił wyniki drużyny, która pod jego wodzą wygrała pierwsze cztery mecze, a później zdobyła

wystarczając liczbę punktów, aby zrealizować postawiony przed nią cel (choćby trzeba przyznać, że niekiedy pewnie do tej pory budzą się w nocy złani potem, gdy w zymy nie przypomniał sobie poprzedz Dwidia Fyndała z 79. minuty meczu z Zagłębiem Sosnowiec). Kolejna hampania miała być już efektem bardziej długofalowej pracy szcholeńowiec zrodem z Ciecchanowa z naszym zespołem, jednak na starcie sezonu był on zmuszony zrezygnować z jego prowadzenia z przyczyn prywatnych.

Nie była to pierwsza przgrada Ojrzyńskiego z Wisłą Płock – poprzednio prowadził on Nalcziarzy przez kilka miesięcy w II lidze w sezonie 2007/08, chociaż swoją trenerską karierę rozpoczął chwilę wcześniej w Zniczu Pruszków. W kolejnych latach oglądaliśmy go kolejno na ławkach Rąkawa Częstochowa, Odry Wodzisław, Zagłębia Sosnowiec, Korony Gielce, Podbeskidzia Bielsko-Biala, Górniku Zabrze, Arty Gdynia, ponownie Wisły Płock, Stali Mielec, a obejmując drugi raz w karierze Koronę, w grudniu 2021, wprowadził ją z powrotem do krajowej elity. Za największy sukces trenera Ojrzyńskiego można uznać zdobycie Pucharu i Superpucharu Polski z Arty Gdynia.



FOT. PIOTR KACIA (100mm)

Marta Hudko

OBIECUJĄCY START CLJ U-17

13 sierpnia zmagania w Centralnej Lidze Juniorów U-17 (grupa I) zainaugurowali zawodnicy Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock z rocznika 2006. Spotkanie trwało w napięciu do samego końca i zakończyło się wynikiem 2:2. Młodzi Nafciarze pokazali, że są w stanie grać z bardziej doświadczonymi na tym poziomie i wyżej notowanymi rywalami jak równy z równym, co jest dobrym prognostykiem przed kolejnymi meczami w rundzie jesiennej sezonu 2022/23.

O samym awansie do CLJ drużyn SSM Wisła Płock obszernie pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów Czasu Wisły #168, dlatego też teraz nie będziemy się powtarzać. W dużym skrócie, zawodnicy Stowarzyszenia z rocznika 2005 wywalczyli awans dla o rok młodszych kolegów, którzy w minionych rozgrywkach ze zmieniającym szczęściem rywalizowali w B2 Junior Młodszy "Ełstraliga".

-W minionym sezonie rocznik 2005 prowadził duet trenerów Paweł Spiegowski i Jarosław Berliński. Gdyby ktoś spojrzał tylko na nasze wyniki i tabelę Ełstraligi Mazowieckiej to mógłby stwierdzić, że ten awans przyszł łatwo, głównie i przede wszystkim. Dlatego, że nasz zespół wygrał wszystkie mecze w lidze, gdzie tracił mało bramek i miewał ich strzelców, w każdej statystyce byliśmy na pierwszym miejscu. Jednak uwałam to nie było łatwe zadanie. Pamiętam, że ci chłopcy nie walczyli o awans do CLJ-i da siebie, a do rocznika młodszego. Trenerzy stanęli przed sporym wyzwaniem, zmotywowania zawodników do gry na rzecz innego zespołu. To się im udało, bo o tym, że ta drużyna jest mocna, widzieliśmy dużo wcześniej. W rundzie wiosennej udało to potwierdzić – tłumaczy Marek Brzozowski, dyrektor ds. szkolenia młodzieży w Wisła Płock.

Jednym graczem z obecnej kadry SSM 06, który cieszył się z awansu na poziom centralny, jest obecny kapitan Rafał Rajkowski, mający za sobą już nawet treningi z pierwszą drużyną Wisły Płock u trenera Pavola Stano czy też uczestniczącym w zimowym obozie przygotowawczym z Wisłą II Płock w Rybniku. Teraz został jednak „cofnięty” do swojego rocznika, by być liderem formacji defensywnej w systemie 1-3-5-2. Na tym samym, wspomnianym, zgrupowaniu przebywał także utalentowany napastnik Szymon Lesniowski, Mazovia Młodzieżowiec. Miesiąc Wisły Płock we wrześniu 2021 roku i zarazem najlepszy strzelec ekipy trenera Piotra Górnichiego i Tommasa Kozyra. Jako ciekawostkę można dodać fakt, że z SSM 05 na stałe do „dwojki” przesunięci zostali obiecujący parę obrońców/wahadłów Artur Zymański i ofensywnie usposobiony Ukrainiec Semen Holowko, a Filip Krasa i Mateusz Bójczński mają za sobą udział

w zacięciu z drugim zespołem. Bramkarz Kraska, gdy zajdzie potrzeba, pojawia się także na treningach w „jedynce”.

-Czekaliśmy bardzo ciekawie rozgrywkami u kategorii juniora młodszego Reforma CLJ U-17 sprawi, że będzie nam dane spędzenie całego sezonu na poziomie centralnym. Do tego dochodzą dalsze wyjazdy, z uwagi na format ligi, gdzie mamy do czynienia z dwoma grupami szesnastoosobowymi. Na pewno będzie to ciekawo i wartościowe doświadczenie dla naszych zawodników. Chcemy jak najlepiej przygotować się do tych rozgrywek. Wzmocniliśmy nasz rocznik 2006, bo nie chcemy tylko walczyć o utrzymanie. Chcemy pokazywać, wszystko to, co upracowaliśmy w ostatnich latach u akademii. Mammy swój styl i model gry. Coły czas dążymy do tego, żeby nasz drużyna wydzieliła się na ten innych zespołów i pokazywałyby uświadczenia DNA. To są nasze główne cele - kontynuował dyrektor Brzozowski.

Wracając jednak do wzmocnień SSM Wisły Płock 2006 oprócz „przywrócenia” Rajkowskiego w kadry pojawiło się sześć kompletnie nowych twarzy, z czego cztery z nich na inaugurację sezonu pojawiły się w wyjściowej jedenastce. Ich sprowadzenie to duża zasługa zespołowej pracy działu sztabu i młodzieżowego na czele z dyrektorem Arturzem Sielchaczem oraz dyrektora Brzozowskiego i trenerów SSM. Transfery te mają na celu zwiększenie rywalizacji w drużynie, która może teraz pochwalić się naprawdę solidną ławką rezerwową, czego dowodem bramkować akcja Jąbuba Lejmana i Bartosza Borowskiego (oba rocznik 2007) na wagę historycznego, pierwszego punktu w CLJ U-17.

W gronie debiutantów znaleźli się Marcin Słojkowski z Salosu Szczecin, Kacper Malinowski z AS Petusa oraz Włotorz Ziłbowski i Danny Babor z Kosy Konstancin. Oprócz nich, po przewnie, na placu gry pojawił się także pozyskany z AS Pomorze Nazarii Kowalyszyn i jedynie Jan Kuś, ścigający z MKS Polonii Warszawa, ogłądał pozycjonarą nowych kolegowców z trybun za bramką bocznego boiska B2 ze sztucznej nawierzchni Stadionu im. Kazimierza Górskiego w Płocku. Wybraćmi trenerów Górnichiego i Kozyra

na mecz 1. kolejki z Ecolą Varsovia Warszawa zostali: Szymon Felisiak, Aleksander Golaś (rocznik 2007), Włotorz Ziłbowski, Kacper Malinowski, Rafał Rajkowski (C) Szymon Lesniowski, Aleks Woja, Filip Rzepchowski, Miłosz Cichosz, Marcin Słojkowski oraz Danny Babor, którzy znaleźli się w podstawowym składzie.

Początek spotkania nie mógł dla Nafciarzy ułożyć się lepiej. Już w pierwszej akcji prowadzenie dał nam Szymon Lesniowski, ale zawodnicy trenera Górnichiego nie zamierzali na tym poprzestać. Do około 20. minuty to SSM Wisła była stroną przeważającą. W tym czasie bramkarz Ecoly Kacper Orlich kilkakrotnie musiał się wyłazić, między innymi po dośrodkowaniu Włotorz Ziłbowskiemu w 12. minucie czy kolejnej próbie Lesniowskiego. W 19. minucie obok słupka uderzał jeszcze Kacper Malinowski.

Z czasem do głosu coraz odważniej zaczęli dochodzić przeciwnicy, którzy pierwszy strzał oddał 23. minucie. Niewiele potem niecierpiąc zza pola karnego uderzał Milota Kosiński, a chwilę później Szymon Felisiak powstrzymał Franciszka Budno. Następnie biłszy samobójczego strzelca był Miłosz Cichosz, głównyjący po wrzucie z rzutu rożnego. W 31. minucie po bez kolejno do interwencji został zmuszony Felisiak, który powstrzymał hapitana gościa Jąbuba Haponiuka. Pięć minut przed przerwą nasz golpiier, wychodząc z bramki, sfalował Szymona Rataja, a z 11. metrów do wyrównania doprowadził Franciszek Dziewicz, choć Szymon miał piętę na rękach. Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę Haponiuk drugi raz starał się poonać Felisiaka, lecz ten z trudem wybił futbolówkę poza boisko.

Po zamianie stron obaz gry właściwie się nie zmienił. Nam brakowało zagrań w kierunku napastników Lesniowskiego i Babora, a przeciwnicy konsekwentnie dążyli do zdobycia drugiej bramki. W 54. minucie Rataj trafił jednak prosto w Felisiaka, a w odpowiedzi po dalekim podaniu do Babora zaatakowało się w polu karnym Ecoly. Lesniowski podjął jednak złą decyzję, w wyniku czego obrońcy zdołali wyjaśnić sytuację. W tym momencie młodzi Nafciarze ponownie zaczęli stwarzać sobie bramkowe okazje. W 63. minucie rezerwowi Bartosz Borowski niecierpił strzelca z ostrego kąta, ale już dwie minuty później, po przejęciu centrze Jąbuba Lejmana, szutującą główką pobił Orlichiego. Między 79. i 81. minutą dwukrotnie nieznacznie pomylili się Lesniowski, co zmieniło się w 85. minucie. Tym razem rzut karny na gola zamienił Franciszek Orłowski, przez co mecz zakończył się podziałem punktów.

-Za nami mecz inaugurujący CLJ U-17. Drużyna prowadzona przez trenera Górnichiego i Kozyrę (w sztabie są również trenerzy Filip Słupski i Jacek Strzyński) zaprezentowała się z bardzo dobrej strony, remisując 2:2 z faworyzowaną Ecolą Varsovia Warszawa. Suwieno praca sztabu i dobrze odrobiona lektura. W poprzednim sezonie przegralismy z tym przeciwnikiem 0:6, a w całej historii nigdy nie wygralismy z nimi u tym roczniku. Dlatego szanujemy ten wynik, pomimo że dwa razy przegralismy, a bramki stracilismy po dwóch rzutach karnych. Drużyna jest jeszcze na etapie zgrywania, bo pojawiła się kilka nowych twarzy, ale postawa chłopków napawa optymizmem. Warto zaznaczyć, że w meczowej „18” znalazło się aż 4 zawodników z rocznika 2007. Brania na 2:1 to dzieło uświłnie tych młodszych chłopków - Lejmana (dostrzeganie) i Borowskiego (suwieno wykorzystanie głowy). Jestem przekonany, że z każdym meczem ta drużyna będzie wyglądała jeszcze lepiej. Po pierwszej połowie chylimy czoła przed sztabem i zawodnikami za suwieno wygraną pracę - dodal na zakończenie nasz rozmówca.

TERMINARZ DOMOWYCH MECZÓW SSM WISŁA PŁOCK 2006 (RUNDA JESIENNA 2022/23)

- Kolejka 1 - 13 sierpnia godz. 12:00 SSM Wisła Płock - Escola Varsovia Warszawa 22 (11)
- Kolejka 3 - 28 sierpnia godz. 17:00 SSM Wisła Płock - Resovia
- Kolejka 4 - 3 września godz. 11:00 SSM Wisła Płock - Cracovia
- Kolejka 5 - 10-11 września SSM Wisła Płock - MKS Polonia Warszawa
- Kolejka 7 - 24-25 września SSM Wisła Płock - Widzew Łódź
- Kolejka 9 - 8-9 października SSM Wisła Płock - Motor Lublin
- Kolejka 11 - 22-23 października SSM Wisła Płock - Wisła Kraków
- Kolejka 13 - 5 listopada SSM Wisła Płock - Podlasie Biela Podlasia
- Kolejka 14 - 12-13 listopada SSM Wisła Płock - Korona Kielce

JASNY CEL. AWANS

Powoli dobiegają końca przygotowania drużyny kobiet do sezonu 2022/2023 w III lidze kobiet. Inaczej niż w poprzednim sezonie, trener Adrian Pianthowski stawia przed swoją drużyną jasny cel – wygrać ligę i awansować.

Przypominamy, że Nafciarzki poprzednie rozgrywały zakończyły na 4. miejscu w tabeli, a ostatnie spotkanie rozegrały 12 czerwca. Po wakacyjnej przerwie wznowiły zajęcia 25 lipca i przez cały okres przygotowawczy trenowały na płochach obiektach. 31 lipca nasze zawodniczki rozegrały sparing z szykującymi się do gry w I lidze Diamiantami Warszawa, który przegrały 1:5 (bramka Karoliny Ejman). – *Przedzie uszczelniliśmy ułoidać różnicę w etapie przygotowawczym. Diamianty były już dłuższy czas w treningu, natomiast my dopiero zaczęliśmy wychodzić na obrotu. Jestem z tego meczu usatysfakcjonowany. Były fragmenty dobre, ale i niegorsze, jest co analizować. Cieszy pierwszy mecz Klaudii Stradomskiej po hontuzji i nieoficjalny debiut 14-letniej Zuzanny Kordateuskiej – powiedział o spotkaniu trener Pianthowski.*

Tydzien później Nafciarzki pojechały do Zdunskiej Woli, gdzie czekał na nie pojedynek z drugoligową Pogonią, z którą rywalizowały w sezonie 20/21 i poniosły porażki 0:5 oraz 0:2 – *Chciałem, żebyśmy zmierzali się z drużyną, z którą nam do tej pory nie szło. Już obstawiając: od ugrupiu [4-5] do Wisły – przyp. red.] bardzo podobała mi się postawa mojego zespołu. Myślę, że w meczu z drużyną z wyższej ligi byłymy prosto lepsi i ułoidać, że powoli zaczyna funkcjonować to, co sobie założyliśmy – kontynuował szkoleniowiec. Tym razem trafienia zanotowały: Maja Zielińska, Kinga Brzezińska (dwa) i Klaudia Lyżarska (zrzut hamny).*

Kolejny tydzień to już obóz dochodzeniowy, co oznaczało dla naszych zawodniczek podwojenie liczby jednostek treningowych. Nieco intensywniejszy okres zwierzyciel sparingu z czwartoligowym Muszangiem Węgle – *Tu chciałem, żebyśmy zmierzali się ze słabszym rywalem, natomiast jestem trochę zadowolony tym, że poszło nam tak łatwo. W nie obrótym składzie pokonałmy Mustanga 1:1 i zanotowałyśmy kolejny debiut – tym razem Marii Garuchkiej – powiedział trener Pianthowski. Gołe zdobywały: Aleksandra Synowicz (cztery), Kinga Brzezińska (trzy), Karolina Ejman (trzy) i Emanuela Przeradzka.*

Przypominamy, że III liga jest czwartym poziomem rozgrywkowym i dzieli się na cztery grupy makroregionalne. W skład naszej grupy wchodzi drużyny z województw: mazowieckiego, łódzkiego, warmińsko-mazurskiego i podlaskiego.

W sezonie 2022/2023 razem z Nafciarzkami mierzyć się będzie II drużyna, z których jedna wywalczy prawo awansu do II ligi. – *Przed nami ciekawy sezon z ciekawymi przeciwnikami, bowiem z naszego województwa awansowała Polonia Warszawa, a możliwe, że spotamy się też z LSS Legią, która rozegra baraż z Kolejarzem Łódź [w momencie przekazywania tej gazety w ręce kibiców baraż już się odbył – przyp. red.]. Zapraszamy serdecznie kibiców na nasze spotkania, ale gdyby ktoś z ograniczonymi możliwościami czasowymi chciał ułoidać się na przynajmniej jedno, to zachęcam do przyścia na mecz z Żywni Warszawa, razem z którym chcemy ułoidać naszych pojedynków zbudować atmosferę derbów – sponiewał nasz szkoleniowiec.*

DOMOWE SPOTKANIA NAFCIAREK – JESIEŃ 2022:

28 sierpnia, 18:00
vs. Dargfil Tomaszów Mazowiecki
11 września, 15:00
vs. AVS Żywni Warszawa
25 września, 18:00
vs. LSS Legia Ladies/Kolejarz Łódź
2 października, 15:00
vs. Ehosport Białystok
15/16 października
vs. Stornilanki II Olsztyn
30 października, 13:00
vs. Włóchniarz Konstantynów Łódzki

Poza meczem I. kolejki z Dargfillem na Stadionie Stocznikowa (ul. Kolejowa 3), uszczestwie mecz na Stadionie Miejskim im. Bernarda Szymańskiego (ul. Sportowa 3).

Dbając o rozwój seniorstkiej drużyny, nie zapominamy również o przyszłości. Dlatego też jako klub wychodzimy z inicjatywą dodatkowych darmowych treningów uzupełniających dla dziewczynek z roczników 2008-2015. Zamierzamy spotykać się raz w miesiącu tutaj, na obiektach Wisły. Na treningi zapraszamy dziewczynki z całego obrotu, niezależnie od ich przydatności klubowej – nieważne czy w ogóle nie grały w klubie, czy grały z chępcami, czy w drużynach dziewczęcych. Od razu rozwiewamy wątpliwości – nie zamierzamy nikogo ułoidać z jego klubu. Chcemy tym

dziewczynkom pokazać, że nie są same, że ktoś się nimi interesuje i kiedy osiągną już odpowiedni wiek, będą mogły kontynuować swoją przygodę z piłką nożną w Wisle Płock. W trakcie zajęć będzie można również spotkać nasze zawodniczki z drużyny seniorów, które chętnie podzielą się swoimi doświadczeniem z młodszymi koleżankami – powiedział nam o projekcie trener Pianthowski, który jest jego pomysłodawcą.

Pierwszy z treningów odbędzie się w niedzielę 21 sierpnia o godzinie 10:00 na bocznym boisku B2 na Stadionie im. Kazimierza Górskiego i potrwa około 100 minut. Każda z uczestniczek otrzyma bawelnianą koszulkę z herbem Wisły Płock. Po zakończonych zajęciach, rodziców zapraszamy na krótkie spotkanie organizacyjne w sali konferencyjnej w Orlen Arenie (więcej szczegółów podamy przed treningiem). Zainteresowanych udziałem w zajęciach prosimy o zapisy poprzez formularz stanujący poniższy kod QR:

Marta Hudko

Zaproszenie

NA CYKLICZNE TRENINGI PIŁKARSKIE



PIERWSZY TRENING
NIEDZIELA - 21.08.2022 - 10:00
STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO - BOISKO B2

Darmowe, cykliczne, uzupełniające treningi piłkarskie dla chępczych dziewczynek z roczników 2008-2015 z Płocka i okolic.





NIEWAŻNE JAK SIĘ ZACZYNA

Poprzednio z Koroną Kielce graliśmy w przedostatniej kolejce sezonu 2019/2020. Nafciarze do spotkania przystępowali pewni utrzymania w ekstraklasie i z trzema wygranymi z rzędu, natomiast goście graли już tylko i wyłącznie o honor, notując wówczas fatalną serię ośmiu kolejek bez zwycięstwa.

Spotkanie rozpoczęło się dla nas fatalnie. Już w 1. minucie dośrodkowanie w naszym polu harnym opanovał Michal Papadopoulos i oddał strzał, który „pajacykiem”, w stylu Artura Boruca, obronił Krzysztof Kamiński. Do odbitej do bołu futbolówki dopadł Damian Szelągowski i zdecydował się na mocne uderzenie z piętowej piłki, które odbiło się od tydli Alana Uryga i przeleciało między nogami interweniującego Kamińskiego. Stracona bramka na szczęście nie podminowała Nafciarzy, którzy od razu ruszyli do odrabiania strat. W 7. minucie Hubert Adamczyk posłał dobrą piłkę do Torgia Gertsen, ten minął wychodzącego z bramki Marika Kozioła, ale wygonił się mocno do bołu i nie trafił między słupki. Ogłędając powtórki, można było się zastanawiać, czy Norweg nie powinien jednak opanovać strączącej futbolówki i dograć jej do wbiegającego Cilliana Sheridana. Niedługo później sam Irlandczyk uderzył głową, ale niestety niecelnie. Podobnie było przy próbie Angiela Garcíi Cabalaziego po dośrodkowaniu z rzutu różnego. Chwilę potem do ataku ruszyli goście – po dośrodkowaniu z lewej strony źle tor lotu piłki obliczył Kamiński, ale z jego błędu nie skorzystał jednak Grzegorz Szymusik. Obrona w dogodnej sytuacji przeniosła piłkę wysoko nad poprzeczką naszej bramki. Po drugiej stronie boiska bliższe szczęście był Mateusz Szwoch po dograniu Dawida Kocyla, ale nieznacznie się pomylił.

Wyrownanie przyszło wreszcie po prawie pół godziny gry. Dośrodkowanie Szwocha zbił Themistólis Tzimopoulos, a Garcia uprzedził Szelągowskiego i po przyjęciu oddał skuteczny strzał. Goście mogli odpowiedzieć 5 minut później, ale uderzenie sprzed pola harnego Szymusiba spotojnie, ale na raty, wyłapał Kamiński. Ostatnie minuty pierwszej połowy należały wyraźnie do Nafciarzy. Najpiew po dobre rozegranym kontrataku i dograniu Gertsen, wzdłuż bramki na 21 trafił Dawid Kocyla, a chwilę później długie podanie górą na wspomnianego młodziezwca posłał Alan Uryga. Wybijana przez Szymusiba piłka odbiła się od Tzimopoulosa i spadła pod nogi Kocyla, który wepchnął się przed obronę i po profesorstu wykończył całą akcję.

Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy szansę stworzyli sobie goście, ale mocne uderzenie z dystansu Papadopoulosa przeleciało ponad poprzeczką. Później nastąpił dłuższy moment gry w środku pola. Wreszcie w 65. minucie zawodnicy Korony mogli zdobyć bramkę hontaktową, ale przy dośrodkowaniu z prawej strony boiska, z bliższej odległości pomylił się aktywny tego dnia Szelągowski. Ten sam zawodnik nieco ponad 10 minut później podszedł do stojącej na 17. metrze piłki i uderzył niedaleko obienia bramki Kamińskiego. Po drodze mieliśmy jeszcze kilka zrywów Nafciarzy, ale w żadnej z tych sytuacji brałowało dotkładności w kluczowych momentach. Tuż przed końcem spotkania mieliśmy jeszcze jedną akcję – z lewej strony dośrodkował Garcia, piłkę zgrał Kocyla, a Sheridan po przyjęciu złożył się do przewrotki, niestety trafił w sam środek bramki, gdzie dobrze ustawiony czekał już rezerwowy bramkarz gości, Jakub Osobirski. Chwilę później sędzia Jarzembak zakończył mecz, który w góle obfłowił tylko przed przerwą.

PKO Ekstraklasa 2019/2020, 36. kolejka
Wisa Płock – Korona Kielce 3:1 (3:1)
Garcia 30', Kocyla 41', 44' – Uryga 1' (sam.)

WPL: Kamiński - Stefańczyk (Pawła), Marjaniti, Uryga, Garcia - Furman (Ambrosiewicz), Adamczyk - Kocyla, Szwoch, Gertsen (Merebaswili) - Sheridan.
KOR: Kozioł (Osobirski) - Szychała, Tzimopoulos, Pierzchała, Szymusik - Gnjatić, Radin (Sowłński) - Szelągowski, Kaczmarek, Lisowski (Górski) - Papadopoulos.

Marta Hudko

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASY

	DRUŻYNA	MECZE	PKT
1	 WISŁA PŁOCK	5	13
2	 STAL MIELEC	5	10
3	 POGOŃ SZCZECIN	5	10
4	 LEGIA WARSZAWA	5	10
5	 CRACOVIA	5	9
6	 RADOMIAK RADOM	5	8
7	 ŚLĄSK WROCŁAW	5	8
8	 ZAGŁĘBIE LUBIN	5	8
9	 RAKÓW CZĘSTOCHOWA	4	7
10	 KORONA KIELCE	5	7
11	 GÓRNIK ZABRZE	4	6
12	 WARTA POZNAŃ	5	6
13	 WIDZEW ŁÓDŹ	5	4
14	 JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	5	4
15	 PIAST GLIWICE	4	3
16	 LECHIA GDAŃSK	4	3
17	 MIEDŹ LEGNICA	4	1
18	 LECH POZNAŃ	4	1